

od GŁOSU

Włochy rzadko kiedy na dłuższy czas wychodzą z kryzysu rządowego. Najnowszy rząd, który po raz pierwszy od trzydziestu lat uzależniony był również od poparcia komunistów, przetrwał dziesięć i pół miesiąca. Na utworzenie kolejnego Włochy czekają już 26 dni. Od piątku, co nie ma precedensu w całej powojennej historii tego kraju, kandydatem na premiera jest nie, jak zwykle, członek partii chrześcijańsko-demokratycznej, lecz przywódca partii republikańskiej, Ugo la Malfa. Ale to wcale nie oznacza, że Włochy bliskie są trwałego rozwiązania kryzysu rządowego.

Nowy kandydat na premiera jest doświadczonym politykiem, uczestniczył w sześciu rządach, raz był wicepremierem. Dobrze widziany jest przez chrześcijańską demokrację, z którą nieraz współpracował, szanowany przez komunistów ze względu na swe wezwania do jedności. Zadanie ma niezwykle trudne: sam jest przywódcą partii, która korzysta z poparcia zaledwie 3 procent wyborców, a ma pogodzić przede wszystkim dwie główne partie — chrześcijańską i komunistyczną, które darzą poparciem w sumie trzy czwarte włoskich wyborców.

Sprawą główną jest znalezienie takiego rozwiązania, które zadowoliliby i chrześcijańskich demokratów, i komunistów. Ci ostatni, dążąc do rozwiązania skomplikowanej sytuacji społecznej, ekonomicznej i politycznej, w zeszłym roku wzięli także na siebie odpowiedzialność za losy kraju; nie dopuszczając przez chadecję do udziału w rządzie, udzielili jej rządowi poparcia w parlamencie — jednak zmuszeni byli się wycofać z tego, nie mogąc sobie pozwolić na ponoszenie odpowiedzialności, która jest dla nich cudzą przewiną. Tymczasem i teraz chrześcijańska demokracja nadal nie chce zgodzić się na udział komunistów w rządzie. Sytuacja w parlamencie jest zaś taka, że ubrew partii komunistycznej rząd nie może mieć trwałego poparcia.

Zadanie Ugo la Malfa może się więc okazać trudnym, a to oznacza, że Włochy z każdym dniem bliżej są przedterminowych wyborów.

TK

Przemysł maszyn budowlanych PRL i ZSRR współpracują od 25 lat

Wyniki 25-letniej współpracy między przemysłami maszyn budowlanych Polski i Związku Radzieckiego oraz perspektywy dalszego jej rozwoju omówiono wczoraj na spotkaniu aktywów polityczno-gospodarczego zjednoczenia i Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Bumar” z pracownikami przedstawicielstwa handlowego ZSRR w Warszawie.

Polski przemysł maszyn budowlanych — podobnie jak przemysł okrętowy — rozwijał się w dużej mierze dzięki współpracy z ZSRR i dużemu eksportowi wyrobów na wielki i chłonny rynek radziecki. Na spotkaniu przypomniano pomoc, jaką radziecki przemysł udzielił nam w pierwszych latach po wojnie.

W latach 60-tych rozpoczął się szybki rozwój współpracy naukowo-technicznej między

przemysłami obu krajów. Stała się ona podstawą do rozwinięcia nowych form współpracy — kooperacji i specjalizacji. Miedzyrządowa umowa o specjalizacji i kooperacji produkcji w dziedzinie maszyn budowlanych i drogowych na lata 1976 — 1980 umożliwiła podwojenie obrotów w tej dziedzinie w stosunku do ubiegłej 5-letki. Jej przedmiotem są nowoczesne maszyny dla budownictwa i dróg, urządzenia oraz zespoły kołowe, żurawie gąsienicowe o udźwignach 63 i 100 ton, urządzenia do spawania rur o dużych przekrojach oraz cała gama zunifikowanych, nowoczesnych zespołów do maszyn budowlanych, jak: skrzynie

przekładniowe, mosty i wały Cardana. Z ZSRR natomiast sprowadzamy m. in. żurawie wieżowe dla budownictwa, równiarki, zgarniarki, spycharki gąsienicowe i kołowe, różnego typu walce drogowe, koparki wielozernakowe do prac melioracyjnych i niektóre typy żurawi samochodowych.

PHZ „Bumar” zorganizował na terenie ZSRR sieć obsługi technicznej. Prowadzi on w Kraju Rad 10 stacji serwisowych, w tym 3 stacje w części azjatyckiej ZSRR.

Nowością we wzajemnym współdziałaniu jest podjęcie kooperacyjnej produkcji zunifikowanych żurawi (kołowych o udźwignach 25, 40, 63 i 100 ton oraz gąsienicowych 63- i 100-tonowych). skonstruowanych przez wspólne polsko-radzieckie biura projektowe w Warszawie i Odessie. (PAP)

35-lecie powstania lubelskiej WRN

Wczoraj w Lublinie odbyła się uroczysta sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej z okazji 35 rocznicy powstania pierwszej w kraju — konspiracyjnej lubelskiej WRN.

Pierwsze posiedzenie lubelskiej WRN odbyło się w nocy 13 lutego 1944 r. w domu lubelskiego rolnika — Ignacego Kasperczuka we wsi Rudka Kijańska w byłym powiecie lubartowskim. Zainaugurowany został tym samym proces tworzenia rad narodowych na okupowanych ziemiach polskich. (PAP)

Wiece przed wyborami w Hiszpanii

W ostatnią fazę weszła w Hiszpanii kampania poprzedzająca wybory parlamentarne, które odbędą się 1 marca br. Ubiegające się o głosy wyborców partie polityczne zwołały w ostatnich dniach ponad 600 spotkań i wieców w Madrycie i innych miastach. Mimo to rząd przewiduje wysoka absencja głosujących, co dowodziłoby osłabienia namiętności politycznych społeczeństwa hiszpańskiego.

W ostatnich wyborach powszechnych, jakie odbyły się 15 czerwca 1977 roku, centryści uzyskali 34 procent, a socjaliści 28,5 procent głosów.

W obecnych wyborach partie polityczne ubiegają się o 350 miejsc w Kongresie i o 207 miejsc w Senacie. (PAP)

Posiedzenie w Warszawie

Problemy gospodarki przestrzennej

Przestrzenne zagospodarowanie województw w dziedzinie rolnictwa problemy wieloletniej skuteczności planowania przestrzennego w całym systemie planowania gospodarki narodowej oraz podsumowanie rezultatów pracy w minionym roku — to główne tematy kolejnego posiedzenia Państwowej Rady do spraw Gospodarki Przestrzennej. Obradami, które odbyły się wczoraj kierował przewodniczący Rady — sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski. W obradach uczestniczył wicepremier Kazimierz Secomski. (PAP)

Potrzeba dalszego podnoszenia społecznej efektywności orzecznictwa

Dokończenie ze str. 1

prezes Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Franciszek Rusek i sędzia Sądu Najwyższego Witold Formański.

Prezes Izby Karnej Bogdan Dzieciol oraz sędzia Wacław Żebrowski scharakteryzowali działalność Sądu Najwyższego w dziedzinie walki z przestępczością.

Prezes Izby Wojskowej generał brygady Kazimierz Lipiński i sędzia Sądu Najwyższego płk Władysław Sieracki mówili o profilaktyczno-wychowawczej pracy sądownictwa wojskowego.

Działalność organizacji partyjnej Sądu Najwyższego omówił I sekretarz POP — sędzia Sądu Najwyższego Jacek Cieślak. O warunkach życia i pracy Sądu Najwyższego mówił przewodniczący Rady Zakładowej — sędzia SN Ryszard Staszkiwicz.

Znaczenie badań analitycz-

Decyzja K. Waldheima

Siły ONZ stacjonować będą w Namibii

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, powziął decyzję rozpoczęcia 15 marca br. rozmieszczenia sił ONZ w Namibii, nielegalnie okupowanej przez Republikę Południowej Afryki. Według raportu Sekretariatu Generalnego ONZ, nie została jeszcze rozstrzygnięta sprawa składu wojsk ONZ, do których zadania powinno należeć obserwowanie, jak przebiega demokratyczne wybory w Namibii i przechodzenie kraju do niezależności. (PAP)

nych dla usprawnienia orzecznictwa omówił dyrektor Biura Orzecznictwa sędzia SN Bogdan Bartosik.

Zabierając głos w dyskusji kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Teodor Palimaka podkreślił z uznaniem rolę SN w ogólnym procesie rozwoju poczucia poszanowania prawa.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał przewodniczący Rady Państwa. Z uznaniem mówiąc o dorobku Sądu Najwyższego i jego zamiarach zwrócił uwagę na konieczność żywego reagowania na nowe problemy i zjawiska wynikające z rozwoju społeczeństwa. Podkreślił rolę Sądu Najwyższego w podnoszeniu poziomu pracy całego sądownictwa.

Przewodniczący Rady Państwa skierował do wszystkich sędziów SN życzenia dalszych sukcesów w realizacji ich doniosłych zadań. (PAP)

Wojska wietnamskie bohatersko bronią swej ziemi

Dokończenie ze str. 1

swej agresji na Laotańską Republikę Ludowo-Demokratyczną. W tym celu wojska chińskie koncentrują się na styku granic Laosu i Wietnamu. Pekin zaktywizował także swą agencję, która prowadzi wywrotową działalność wśród mieszkańców plemienia Meo w północnych prowincjach Laosu, usiłując wywołać tam niepokoje.

Prasa wietnamska przytacza przykłady zbrodni i okrucieństwa okupantów chińskich na przejściowo zajętych przez nich terytoriach. Pozostawiają oni za sobą popioły spalonych wsi, zniszczone szkoły, szpitale i setki zabitych spośród tych, którzy nie zdążyli ewakuować się z rejonów objętych działaniami wojennymi.

Wietnamski Komitet Organizacji Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka wzywa do udzielenia poparcia żądaniu zaprzestania agresji chińskiej na Wietnam i wycofaniu wojsk chińskich z terytorium SRW. (PAP)

K. Balawajder wiceministrem przemysłu spożywczego i skupu

Prezes Rady Ministrów na wniosek ministra przemysłu spożywczego i skupu powołał mgr. Kazimierza Balawajdera na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu. Kazimierz Balawajder urodził się w 1931 r. w woj. królewskim, w rodzinie chłopskiej. Od 1966 do

rodowego Roku Dziecka zwrócił się do rządów, organizacji masowych i opinii publicznej we wszystkich krajach o wyrażenie w obronie dzieci wietnamskich i potępienie zbrodni agresorów chińskich przeciwko narodowi wietnamskiemu. Komitet informuje, że Chińczycy zniszczyli na terytorium Wietnamu wiele wsi, osiedli, szkół i szpitali, zabijając dzieci, kobiety i starców. Władze chińskie brutalnie naruszają zasady Karty Narodów Zjednoczonych, podważają pokój i bezpieczeństwo w Azji Południowo-Wschodniej — podkreśla Komitet.

Wietnamski Komitet Organizacji Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka wzywa do udzielenia poparcia żądaniu zaprzestania agresji chińskiej na Wietnam i wycofaniu wojsk chińskich z terytorium SRW. (PAP)

Stare obiekty w nowej roli

Kolejne przetwórnice otwiera poznański „Las“

Po utworzeniu z początkiem bieżącego roku Polskiego Przedsiębiorstwa Produkcyjnego „Las”, przejęło ono kilka przetwórn w tym województwie, które dotychczas należały do przedsiębiorstwa w Poznaniu. Temu ostatniemu znacznie zmniejszyła się więc baza produkcyjna. W najbliższych miesiącach wzrosła jednak możliwości wytworzyć po znańskiego „Lasu”, który obejmie zasięgiem działania wszystkie województwa i lasy konińskie i leszczyńskie.

Najpierw otwarto zakład w Gortatowie niedaleko Swarzędza. Wyrabia się tam udaną nowos — podpałkę do węgla, wykorzystując trocinę drzewną — zwłaszcza z fabryki mebli. Podobnego produktu nie wytwarza się w kraju, dlatego też zamówień przybywa.

By im sprostać, zamierza się wdrożyć w tym zakładzie (zastrudniającym głównie kobiety) pracę dwuzmianową.

Wczoraj rozpoczęto produkcję w kolejnej przetwórnicy „Lasu”. Utworzono ją w zaniedbanym kiedyś gospodarstwie rolnym w Jastrzębsku koło Nowego Tomysła (Poznańskie), które trzeba było przystosować do nowych zadań. Na razie 50-osobowa załoga będzie produkować susze i różne półprodukty, a niebawem ma też wytwarzać wspomnianą podpałkę.

„Las” przejmie też dwa zakłady browarnicze w Górze (Leszczyńskie), które są adaptowane na przetwórnice; montuje się obecnie linie technologiczne i zagospodarowuje pomieszczenia. Jeszcze w bieżącym roku ma się tam zacząć produkcja. (bop)

Telefony donoszą

W miejscowości Jastrzębniki (woj. kaliskie), kierujący „Skodą” nie zachował ostrożności i doprowadził do poślizgu, w wyniku czego zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka „Autosanem”. Kierowca „Skody” z obrażeniami przewieziono do szpitala.

W Poznaniu na ul. Dzierżyńskiego „Fiat 127” potknął w rejonie przejazdu dla pieszych 16-letniego chłopca. Doznał on ogólnych potłuczeń.

Na trasie E-8 w Tarnowie Podgórnym, kierujący „Starem” wjechał w przemyśle śniegu co spowodowało ustawienie się korku w poprzek drogi. Jadący za nim „Fiat 125p” wpadł na niego. W wypadku cztery osoby jadące „Fiatem” odniosły obrażenia.

Na moście Mieszka I w Poznaniu, kierowca „Fiat 125p” jechał zbyt szybko i uderzył w tył jadącego przed nim innego „Fiat 125p”. Pasażerka tego ostatniego doznała obrażeń.

W Poznaniu na ul. Towarowej przy ul. Przemysłowej, został potrącony przez „Moskwę” na przejściu dla pieszych 65-letni mężczyzna, który wszedł nagle na jezdnię. (jz)

KRONIKA DNIA

PLENUM KW PZPR W PILE

Wczoraj w Pile odbyło się plenarne posiedzenie wojewódzkiej instancji partyjnej. Obrady, którym przewodniczył I sekretarz KW PZPR — Alfred Kowalski poświęcone były umacnianiu i doskonaleniu kierowniczej roli partii oraz metod pracy wewnątrzpartyjnej. W debacie uczestniczył zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR — Andrzej Ozga. (wis)

TYDZIEŃ TEATRÓW STUDENCKICH WE WROCŁAWIU

26 lutego we Wrocławiu rozpoczął się doroczny „Tydzień teatrów studenckich” — organizowany już po raz szósty przegląd dorobku amatorskich teatrów akademickich. Obok teatrów studenckich działających przy uczelniach Wrocławia publiczności zaprezentują swoje najnowsze spektakle także teatry studenckie z Poznania, Gdańska i Nowej Sól. (PAP)

„Melexy” będą do nabycia w „Polmozybycie“

Wychodząc naprzeciw dużemu zainteresowaniu odbiorców krajowych — społecznych i indywidualnych, Miejska Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego „PZL” znacznie

zwiększy tegoroczne dostawy na rynek wózków akumulatorem. „Melex”. Około 700 tych pojazdów będzie można nabyć za pośrednictwem „Polmozybytu”. (PAP)

B. Rogers dowódcą NATO w Europie Zachodniej

W Waszyngtonie poinformowano, że prezydent Carter po stanowili mianować gen. Bernarda Rogersa, szefa sztabu armii amerykańskiej, nowym dowódcą sił NATO w Europie Zachodniej. Stanowisko to dotychczas zajmował gen. Alexander Haig, Haig z dniem 1 czerwca zrezygnował ze stanowiska szefa sił NATO w Europie. PAP

Reżim chilijski nadal łamie prawa człowieka

W Chile w dalszym ciągu dokonywane są poważne naruszenia praw człowieka — stwierdza sprawozdanie specjalnej grupy roboczej przedstawione obradującej w Genewie 35 sesji Komisji Praw Człowieka ONZ.

Sprawozdanie podkreśla, że w ubiegłym roku wzrosła w Chile, w porównaniu z 1977 rokiem, liczba aresztowań z

przyczyn politycznych, albo z uwagi na „bezpieczeństwo narodowe”. Łamane są także swobody związkowe oraz prawa Chileńczyków do życia i bezpieczeństwa osobistego.

Grupa robocza — stwierdza sprawozdanie — nadal otrzymuje informacje o okrutnym, nieludzkim traktowaniu więźniów. Aresztowani poddawani są torturom. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje we Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane, w woj. pilskim miejscami duże i opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 1 do plus 1 stopnia, minimalna od minus 8 do minus 10 stopni. Wiatry umiarkowane południowo-zachodnie.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu minus 4 stopnie, w Kaliszu minus 2 stopnie, w Lesznie minus 2 stopnie, w Pile minus 3 stopnie; ciśnienie 766 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOCZY I WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań.

Redakcja kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz

Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbiłut Sek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85.

Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

aruku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczy-

ciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud-

nia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Indeks nr 35028

L-14

Drogi wynalazców

Aby dwoje chciało naraz

Zgodna chęć obu stron jest konieczna nie tylko w sprawach damsko-męskich, którym poświęcony jest znany wierszyk Boya. Również w innych dziedzinach jest ona nieodzowna. Na przykład w racjonalizacji i wynalazczości. Bo wiem ten, który postanowił ulepszyć proces produkcji, pragnie zawsze, aby jego pomysł zo stał zrealizowany. Nie zawsze natomiast zainteresowana jest tym druga strona, czyli przemysł. Piąta część zgłoszonych wniosków racjonalizatorskich i wynalazczych odkładana jest „ad acta”. W jakim stopniu traci na tym nasza gospodarka i dlaczego tak się dzieje? Można — szukając odpowiedzi na to pytanie — snuć rozważania teoretyczne, można również wysnuć wnioski posługując się konkretnym przykładem inżyniera Zygmunta Marcza.

Jego pasją do kotły centralnego ogrzewania, te małe — wykorzystywane w domkach jednorodzinnych, instalowane w szklarniach i gospodarstwach hodowlanych. Zapotrzebowanie na nie jest w Polsce bardzo duże — oblicza się, że rynek wchłonie około 300 000 sztuk tych urządzeń w ciągu roku. Wytwarza się ich 175 000. Na tyle pozwalają możliwości produkcyjne i — przede wszystkim — materiałowe producentów. Gdyby jednak na zbudowanie kotła trzeba było zużyć nie 100 kilogramów stali lecz 60 lub 70? Łatwo obliczyć, ile tysięcy ton tego surowca można by zaoszczędzić, ile dodatkowych kotłów dostarczyć oczekującym na nie odbiorcom. Ale jak to zrobić?

Inżynier Marczak znalazł rozwiązanie tego problemu. W roku 1976 zgłosił w Urzędzie Patentowym wniosek o przyznanie wzoru patentowego na kotłowi domowy centralnego ogrzewania o nowej konstrukcji. Odmiennie od dotychczas stosowanych rozwiązań konstrukcyjne dawały około 40-procentowe oszczędności stali przy produkcji jednego kotła. Cztery lata bez czterech miesięcy trwało zatwierdzanie sprawy przez Urząd Patentowy (niestety, nie jest to wydarzenie wyjątkowe). Urząd ów zasypa ją jest wnioskami. Chyba dla tego, że wielu wynalazców na potykając trudności z wdrożeniem swego pomysłu, chce poprzez uzyskanie patentu zapewnić mu uznanie.

Jest to przezorność chwalebna, gdyż od pomysłu do realizacji wiedzy wyboista droga. Przeszedł nią również inżynier Marczak. Próby znalezienia

przedsiębiorstwa, które podjęłoby się produkowania kotłów lepszych i oszczędniejszych w zużyciu paliwa (bo i tę zaletę posiadają jego urządzenia), spełzy na niczym. Różne sły szał odpowiedzi, ale chyba istotę sprawy wyjaśnił mu w jednej ze spółdzielni. „Czy sądzi pan, że nie mamy własnych ambicji twórczych?”

Jedną z przyczyn, dla której wiele nowatorskich rozwiązań w praktyce nie zostaje wykorzystanych — są więc fałszywe ambicje ludzi, którzy o wdrożeniu mogą zdecydować...

Widząc, że na tej drodze nie ma wskóra, wynalazca sam zbudował prototyp urządzenia i zwrócił się w roku 1975 do Instytutu Techniki Ciepłej w Łodzi z prośbą o wydanie opinii. Potwierdziła ona możliwość uzyskania około 40-procentowej oszczędności stali przy wytwarzaniu kotłów konstrukcji inżyniera Marcza. Znalazły się jednak w niej również zastrzeżenia dotyczące warunków pracy ludzi obsługujących kotły. Czy istnieją możliwości usunięcia tego mankamentu? Jak je usunąć? Sądzić by należało iż ITC, który jest jedyną w Polsce jednostką uprawnioną do wydawania atestów na kotły centralnego ogrzewania, powinien być zainteresowany sprawą realizacji przedstawionego mu wynalazku, a więc powinien udzielić autorowi wskazówek i pomocy w usunięciu niedoskonałości nowego wyrobu. Ale — niestety — jest inaczej. Kolejny więc wniosek — pomoc dla wynalazców jest zbyt mała, zostawia się ich samych z trudnościami...

Taka jest również opinia Przedsiębiorstwa Wdrażania i Upowszechniania Postępu Technicznego i Organizacyjnego „Posteor” we Wrocławiu, gdzie w końcu trafił inżynier Marczak. „Posteor” prowadzi nadal walkę z ITC, a właściwie z Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym Wyrobów Instalacyjno-Sanitarnych i Grzewczych, gdyż przejął on kompetencje łódzkiego instytutu. Poprzez Departament Techniki Ministerstwa Przemysłu Maszyn Ciekich i Rolniczych „Posteor” stara się skłonić opiniodawców do przebadania jeszcze raz kotła nowej konstrukcji i do udzielenia pomocy wynalazcy. Fachowcy z „Posteoru” twierdzą, że kotłowi konstrukcji inżyniera Marcza może być udoskonalony, wrocławski instytut gotowa jest także znaleźć przedsiębiorstwo, które po dejmie się produkcji.

Nie każda jednak sprawa trafia do „Posteoru”. Drugi ze

swych wynalazków — konstrukcję nagrzewnicy do suszarni nasion — zgłosił inżynier Marczak w maju ubiegłego roku do Centrali Nasiennic w Poznaniu. Nagrzewnice instalowane obecnie w suszarniach psują się po jednym lub dwóch sezonach, te zaś, które zaprojektował inżynier Marczak, są o wiele trwalsze. Pozytywna opinia rzeczownika patentowego poznańskiego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Rolnictwie skłoniła Centralę Nasienną do podpisania umowy z wynalazcą. Wszystko byłoby dobrze do momentu, w którym dokumentacja została przedstawiona i wylonila się sprawa wykonania prototypu. Centrala Nasienna nie ma odpowiednich warsztatów. Jeśli by zlecić wyprodukowanie pierwszego egzemplarza nagrzewnicy rzemieślnikom, to koszty przerosłyby możliwości CN.

I tu następuje paradoks. Nowe nagrzewnice służyłyby przecież wszystkim centralom nasiennym w Polsce, przynosząc wymierne zyski. Jeśli jednak sprawą wyprodukowania prototypu ma się zająć tylko jedna placówka tej instytucji, sta się to nieopłacalne. Tak więc wiele wynalazków leżących w szafach dlatego, że oblicza się koszty i korzyści w odniesieniu do jednego zakładu, a nie całej branży. A jeśli nawet obliczenia są przeprowadzane w skali zysku wszystkich zainteresowanych, dyrekcja jednego przedsiębiorstwa nie bardzo może ryzykować, mając zbyt małe uprawnienia, aby podjąć decyzję — wychodzącą przecież w konsekwencji poza ramy interesów jednej instytucji.

W tym przypadku znalazło się jednak jakieś wyjście. Klub Techniki i Racjonalizacji w Rolnictwie zainteresował pomysłem Państwowy Ośrodek Maszynowy w Gostyniu, który wyraził chęć jego rozpatrzenia. A więc — tak jak w sprawie kotłów — niby optymistyczne zakończenie.

Niby, bo chodzi tylko o dwa przypadki. W rzeczywistości kłopoty inżyniera Marcza są typowymi perypetiami wynalazcy. Sądzić należy, że wzbogacić one powinny listę problemów, z którymi na trzecią Krajową Radę Wynalazczości pojadą poznający racjonalizatorów. Trzeba mieć nadzieję, że zrodzą się na niej wnioski, pozwalające na pełne wykorzystanie ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczego dla rozwoju naszej gospodarki.

ZOFIA SZPROKOFF

— Wraz z rozwojem przemysłu motoryzacyjnego przed naszym zakładem i jego załogą stają coraz większe i od powiedzialniejsze zadania. Produkujemy przecież różne elementy, potrzebne do wyposażenia samochodów, części wymienne. Nasza specjalność to pierścienie, uszczelniające wałki obrotowe, ale produkujemy także zawory do detek dla przemysłu gumowego, a na rynek — bagażniki, kalibrowniki, linki holownicze i inne artykuły motoryzacyjne. Od nas zależy, aby wszystko, co zostało tu wyprodukowane nie zwiadło potem użytkownikom, aby z powodu złego wykonania czy jakiegoś przeoczenia dany detal nie okazał się nieprzydatny, lub szybko się psuł.

Jestem brzydkią kontrolą międzyoperacyjną. Wraz z 16-osobową grupą, w której przeważają kobiety, mamy za zadanie czuwać w czasie procesów technologicznych nad prawidłowością wykonania po

OD NAS ZALEŻY

szczególnych operacji. Jedno niedopatrzenie pociąga za sobą cały łańcuch błędów. Kontrola ostateczna i zwalniająca wykrywa potera te niedokładności. Trzeba je poprawiać, a to już hamuje rytmiczność pracy, obniża wydajność. Takich zaworów na przykład przechodzi dziennie tysiące przez nasze ręce.

Nasz zakład kooperuje z Dębicą, „Kormoranem” w Olsztynie oraz z poznańskim „Stomilem”. Na ostatnim KSR-ze przyjęliśmy nowe zadania, w tym wiele na potrzeby rynku. Dążymy też do unowocześnienia produkcji. Mamy ku temu warunki, ale zda jemy sobie sprawę, że nowości rynek wymaga od nas większej odpowiedzialności. (zd)



Fot. — R. Królak

Mówił **STANISŁAW PRZYBYŁAK**, brzydki z Zakładów Metalowych Przemysłu Gumowego „Stomil”, sekretarz KZ PZPR w Środzie, woj. poznański.

Szkoly wojskowe

Szansa dla młodych

Ministerstwo Obrony Narodowej ogłasza rekrutację do następujących akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich: Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, Wyższej Szkoły Marynarki Wojennej w Gdyni, a także: Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych i Wyższej Szkoły Oficerskiej Szukw Kwatermistrzowskich w Poznaniu, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie, Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Chemicznych w Krakowie, Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Łączności w Zegrzu k. Warszawy, Wyższej Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej w Jeleniej Górze, Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie i Wyższej Oficerskiej Szkoły Samochodowej w Pile. Studia trwają w WAT 5 lat, w WAM o kierunku lekarskim 6 lat, stomatologicznym, farmaceutycznym i psychologicznym po 5 lat, w WSMW 4,5 roku, we wszystkich wyższych szkołach oficerskich 4 lata.

Od kandydatów wymagane jest spełnienie m. in. następu-

jących warunków: obywatelstwo polskie, odpowiednie wartości moralno-polityczne, zdolność do służby wojskowej w charakterze żołnierza zawodowego stwierdzona orzeczeniem właściwej komisji lekarskiej (wojskowej) stan wolny, ukończenie szkoły średniej uprawniającej do podjęcia studiów wyższych. Kandydaci składają podania do 10 maja br. — WAT, WAM, WSMW i WOSL i 20 maja br. — pozostałe WSO za pośrednictwem właściwych dla miejsca zamieszkania Wojskowej Komendy Uzupełnień.

Ministerstwo Obrony Narodowej ogłasza też ochotniczą rekrutację kandydatów do następujących szkół chorążych: Wojsk Zmechanizowanych w Elblągu, Wojsk Lotniczych w Dęblinie, Wojsk Radiotechnicznych w Jeleniej Górze, Personelu Technicznego Wojsk Lotniczych w Oleśnicy i Zamościu, Wojsk Inżynieryjnych i Komunikacji we Wrocławiu, Wojsk Samochodowych w Pile, Wojsk Łączności w Zegrzu, Służb Kwatermistrzowskich w Poznaniu, Marynarki Wojennej w Gdyni, Służb Uzbrojenia i Elektroniki w Olsztynie, Służb Zakwaterowania i Budownictwa w Górzku, Wojsk Ochrony Pogranicza w Kętrzynie, Służb Topograficznych w Toruniu, Administracji Wojskowej w Łodzi, Wojskowej Służby Wewnętrznej w Miń-

sku Mazowieckim i do Szkoły Chorążych Politycznych w Łodzi.

Nauka w szkołach trwa — w zależności od rodzaju — od roku do 3 lat.

Kandydaci składają podania — ankiety do komendanta wybranej szkoły za pośrednictwem właściwej dla miejsca zamieszkania — Wojskowej Komendy Uzupełnień. Formularze otrzymać można w każdej Wojskowej Komendzie Uzupełnień. Do podania dołączycie należy m. in. wyciąg z aktu urodzenia (gdy kandydat nie posiada jeszcze dowodu osobistego), świadectwo szkolne stwierdzające, że kandydat uczęszcza do ostatniej klasy szkoły średniej lub zasadniczej zawodowej, opinię dyrektora szkoły lub zakładu pracy.

Absolwenci szkół średnich przyjmowani są bez egzaminu wstępnego; obowiązuje ich jednak próba sprawności fizycznej i badania psychologiczne. Pozostałych kandydatów obowiązują egzamin wstępny z jęz. polskiego (pisemny), matematyki (pisemny i ustny) oraz z przedmiotu odpowiadającego kierunkowi nauki w wybranej szkole wojskowej.

Termin składania podań — ankiet upływa 5 czerwca br. (tylko do szkoły Marynarki Wojennej 15 maja br.).

Szczegółowych informacji udziela Wojskowe Komendy Uzupełnień. (PAP).

Mężczyźni po czterdziestce w pewnym sensie zazwyczaj swoim rówieśnikom informacji o trudnym i niewesołym czasie przekwitania, których słuszenie nie skąpią prasa, radio i telewizja. Pytanie: „dlaczego tyle w nas jeszcze chęci życia i uśmiechu, gdy ciało robi się mdłe” często w tym przełomowym okresie można by usłyszeć w każdej męskiej duszy. Porozmawiajmy więc o klimakterium u mężczyzn — z taką pozycją zwróciłem się do Zbigniewa Cymerysa, doktora medycyny, ordynatora Oddziału Klinicznego w Instytucie Ginekologii i Położnictwa Akademii Medycznej w Poznaniu oraz do Lechosława Gapika, doktora psychologii, kierownika Zakładu Psychologii Klinicznej Instytutu Medycyny Społecznej tej samej uczelni.

Lekarz: — Wyjaśnijmy na początku, że dopiero od niedawna termin „klimakterium” ma również zastosowanie w odniesieniu do mężczyzn. W tym przypadku jego znaczenie ogranicza się właściwie do aspektu wydolności seksualnej, bowiem — w przeciwieństwie do kobiet — możliwość rozrodczości tylko zwolna się zmniejsza, lecz trwa jeszcze długo, często do śmierci w późnym wieku.

Psycholog: — Między czterdziestą a pięćdziesiątą rokiem życia wielu mężczyzn przeżywa kryzys egzystencyjny. Coraz wyraźniej zdają

sobie oni sprawę z tego, że do tarli do pułapu możliwości życiowych, że lepiej już nie będzie. Kiedy pełni się odpowiedzialną funkcję w życiu publicznym, gdy sprawy rodzinne od dawna są uregulowane, a dzieci — wykształcone i usamodzielnione, nagle pojawia się pytanie: co robić dalej? Jest ono tym bardziej drażliwe, a nawet bolesne, że w otoczeniu pojawiają się młodzi współpracownicy, co wywołuje sytuację zagrożenia.

Rzymski poeta Cywero na pisał: „...zawsze było konieczne, aby był jakiś koniec, i gdy się czas już spełni, musimy — podobnie jak owoce drzew lub plody ziemi — do pewnego stopnia wiedzieć i opadać. Jest to okoliczność, która rozumny człowiek musi znieść cierpliwie”.

Lekarz: — Łatwo powiedzieć: znieść cierpliwie! Dla kogoś, kto całe dorosłe życie był aktywny — intelektualnie, fizycznie, seksualnie, powolne ograniczenie sprawności, pojawiające się schorzenia (choroba nadciśnieniowa, cukrzyca), a także zaburzenia o charakterze hormonalnym są sygnałem zbliżania się starości. U mężczyzn w omawianym okresie nie występują prawdziwie takie typowe objawy dla klimakterium u kobiet, jak zawroty głowy i rozdrażnienie wynikające z funkcji układu hormonalnego, ale pierwsze niepowodzenia seksualne, najczęściej związane z czasowym

Mówią lekarz i psycholog

Mężczyzna po czterdziestce

przerwaniem współżycia (na przykład w związku z pobytem w szpitalu) powodują wytworzenie się niekorzystnych odruchów lekowych.

Psycholog: — Funkcjonowanie erotyczne to szczegółowy, ale też ważny aspekt zagadnienia. Bardzo wielu mężczyzn, którzy seks wkomponowują w swój system wartości, czynności erotyczne traktują jako zadania, które pozwalają im sprawdzić wartość i siłę własnej męskości. Drobne niepowodzenia pesza ich, a kolejne dowody starzenia się dostarcza nabyty wnikliwa obserwacja własnego wyglądu i reakcji na różne bodźce. Kiedyżona jest nadal sprawna seksualnie, drobne trudności (najczęściej pochodzenia nerwowego) wywołują lęk, który dezorganizuje życie erotyczne, jeszcze bardziej pogłębiając kryzys.

Czas, który decyduje o starzeniu się organizmu, nie dla wszystkich biegnie jednakowo szybko...

Lekarz: — Zmniejszone możliwości fizyczne u jednych obserwuje się już po czterdziestce, u innych dopiero po pię-

dziesiątce, a u niektórych jeszcze znacznie później. To normalne, takie są między innymi indywidualne różnice w procesie rozwoju. Różnie też ludzie reagują na obserwowane u siebie zmiany: jedni przyjmują je ze spokojem, inni — gorączkowo szukają nowych przeżyć, doznań, czasem — leków, które przywróciłyby dawną chęć życia i możliwości z okresu największej aktywności, najraźniej — pomocy specjalisty.

Psycholog: — Po ukończeniu czterdziestego roku życia pojawiają się niekiedy groźne oznaki niedomagań intelektualnych — zmniejszenie zdolności uczenia się, gorsza sprawność procesów pamięciowych. Sprzyja to sztywności myślowej, rutynizowaniu się czynności, trzymaniu się schematów, a także niechęci do szukania nowych rozwiązań i sposobów życia w nowej sytuacji życiowej. Podejmowanie prób sprawdzenia się w roli mężczyzny prowadzi do kontaktów z młodymi kobietami, co często burzy życie rodzinne. Najczęściej jednak po pewnym czasie przychodzi refleksja,

że odejście od rodziny było krokiem nierozważnym. No we związki z reguły są niezbyt udane — takich współmałżonków dzieli przecież bariera pokoleń, przyzwyczajenia, zainteresowań. Często obserwujemy także skłonność do nadużywania alkoholu, będąca nieudaną próbą ucieczki od kłeski życiowej.

Lekarz: — Indywidualne różnice zarówno co do okresu, kiedy zaczyna się kryzys, jak i reakcji na pierwsze oznaki starzenia się, wynikają nie tylko z wrodzonych predyspozycji i własnego zegara biologicznego, ale także z dotychczasowych doświadczeń i przeżyć życiowych. Pragnę podkreślić, że szczególnie dotkliwie, nawet — w sposób dramatyczny okres przekwitania przeżywają ci mężczyźni, którzy piastują odpowiedzialne, kierownicze stanowiska. Praca fizyczna, nawet wyczerpująca, pozwala przedłużyć okres pełnej sprawności seksualnej.

Obaj panowie mają znaczne doświadczenia w dziedzinie poradnictwa...

O pomoc w ratowaniu małżeństwa prosi najczęściej

kobieta. Ona też — jeśli jest wyrozumiała i cierpliwa, może przyczynić się do przezwyciężenia kryzysu. W terapii nie obejdujemy się jednak bez udziału mężczyzny — na nic wszelkie zabiegi, jeśli nie będzie on wykazywał choćby minimum dobrej woli, jeśli nie wyznaczy sobie na najbliższe lata nowego programu życiowego, do stosowanego do nowej sytuacji życiowej.

Lekarz: — Wszelkie zaburzenia w życiu małżeńskim mogą być analizowane tylko w układach partnerskich — tylko w rozmowie, w której uczestniczą mąż i żona, można bowiem wyjaśnić interesujące ich problemy i poradzić sposób postępowania. Wymni o tym pamiętać ci wszyscy, którzy decydują się prosić o poradę, na przykład w Poradni Przedmałżeńskiej i Rodzinnej, mieszczącej się w Poznaniu, przy placu Wolności 18.

Zaburzenia seksualne trzeba więc traktować jak każdą inną chorobę, którą można leczyć i wyleczyć. Trudności, o których rozmawialiśmy, występują w różnym nasileniu u wszystkich mężczyzn po ukończeniu czterdziestego roku życia. Takie są prawidłowości rozwojowe. Trzeba przejść przez ten etap, traktując nową sytuację w kategoriach optymistycznych.

Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał

ZYGMUNT ROLA

Sąd w Delhi uznał S. Gandhiego winnym popełnienia przestępstw

Sąd w Delhi orzekł w poniedziałek, że Sanjay Gandhi — syn Indiry Gandhi — oraz Vidy Charan Shukla, były minister informacji Indii są winni popełnienia 5 przestępstw w okresie obowiązyującego w latach 1975-77 stanu wyjątkowego. Sąd uznał, że, działając w zмовie, zniszczyli oni film ujawniający przypadki korupcji politycznej, ponadto stwierdzono, że oskarżeni winni są między innymi nadużycia zaufania, niszczenia dowodów oraz przetrzymywania cudzej własności.

Wyrok ogłoszony ma być we

wtorek. Oba grozi kara kilku lat więzienia. Proces ciągnął się 11 miesięcy. W czerwcu ubiegłego roku Sanjay Gandhi przebywał przez miesiąc w areszcie na próbę wpływu na świadków oskarżenia. Adwokat Sanjaya Gandhiego oświadczył w poniedziałek — po ogłoszeniu decyzji sądu — że złoży apelację do sądu wyższej instancji.

Przeciwko Sanjayowi Gandhii toczą się również inne postępowania sądowe o przestępstwa popełnione w okresie stanu wyjątkowego.

PAP

Przystąpienie Grecji do EWG sprawą całego narodu

Przywódca najsilniejszej greckiej partii opozycyjnej, Panhelleński Buch Socjalistyczny (PASOK), Andreas Papandreu, oświadczył, że sprawa przystąpienia Grecji do EWG powinna być poddana pod głosowanie całego narodu. Papandreu stwierdził, że decyzja rządu i ratyfikacja jej

przez parlament grecki nie wystarczą w przypadku dokonania tak „krytycznego wyboru” jak przystąpienie kraju do Wspólnego Rynku. W tym przypadku konieczne jest zajęcie stanowiska przez cały naród w drodze referendum, poprzedzonego zakrojoną na szeroką skalę kampanią informacyjną. (PAP)

Polska grafika współczesna na znaczkach

Ministerstwo Łączności wprowadzi w marcu tego roku do obiegu nową serię znaczków pod nazwą „Polska grafika współczesna”. Na poszczególnych znaczkach, o wartości 50 gr., 1 zł, 1,50 zł i 4,50 zł.

Natomiast z okazji 400 rocznicy rozpoczęcia działalności Trybunału Koronnego w Piotrkowie Trybunalskim wydany zostanie znaczek pocztowy o wartości 1,50 zł. Przedstawiający portrety 3 najwybitniejszych Polaków, którzy przyczynili się do powstania i rozwoju polskiego sądownictwa, a mianowicie: Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Stefana Bato rego i Jana Zamojskiego. W dniu wprowadzenia znaczka do obiegu — 12 marca br., znajdzie się także w sprzedaży karta opatrzonej okolicznością datownikiem stosownym w urzędzie pocztowym Piotrków Trybunalski 1. (PAP)

„Mercedes”

za 400 000 dolarów

Najdroższym samochodem świata okazał się sprzedany na licytacji w Los Angeles „Mercedes” typu 500 K z roku 1936. Nabywca zapłacił zań go 400 000 dolarów, nie mając jednak możliwości obejrzenia swego nabytku z tego prostego względu, iż w trakcie licytacji znajdował się w Monte Carlo i uczestniczył w niej telefonicznie.

W trakcie tej samej licytacji cenę 320 000 dolarów uzyskał „Mercedes” typu ss 28-250 z roku 1929. Najwyższą dotychczas cenę zdobył w roku ubiegłym samochód sprzedany za 235 000 dolarów. (PAP)

Wynalazek warszawskich uczonych

Zawór chroniący silnik przed zatarciem

W Instytucie Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa w Warszawie opracowano i opatentowano urządzenie chroniące silnik spalinowy przed zatarciem. Można je zainstalować w każdym silniku spalinowym, smarowanym olejem pod ciśnieniem. Nie pozwala ono na uruchomienie napędu również wtedy, gdy pojazd ma niesprawne hamulce.

Znane już podobne urządzenie do tych celów ze względu na pewne niedogodności cechują

się ograniczonymi możliwościami samoczynnego działania. Urządzenie — zawór opracowane w IBMER chroni silnik niezależnie od wskazań ciśnienia i nie wymaga dodatkowej ręcznej obsługi. Połączony jest z układem paliwowym silnika, układami olejowym i hamulcowym.

Urządzenie może być stosowane do silników napędzających pojazdy oraz do silników stacjonarnych, przy czym dla tego ostatniego rodzaju źródeł napędu opracowano specjalną wersję zaworu. (PAP)

Ofiary karnawału w Rio de Janeiro

W wyniku zabójstw, kolizji samochodów i strącania przez tłum ulicznych zgineło już 20 osób w czasie tegorocznego karnawału w Rio de Janeiro. Policja zatrzymała również 35 osób podejrzanych o różnego typu przestępstwa.

Szpital im. Getulio Vargasa w Rio de Janeiro przyjął ostatnio kobietę, która podpałała się odnosząc liczne i poważne po-

parzenia. Była to forma protestu przeciw postanowieniu jej męża, który odmówił zgody na udział żony w tańcach karnawałowych.

Wśród zatrzymanych przez policję znajduje się osobnik, który po całonocnej zabawie wykopał się rankiem w wodzie fontanny na placu i w stroju Adama defilował po ulicach. (PAP)

Literacki konkurs

„Oblicza współczesności”

Białostocka „Gazeta Współczesna” oraz Wydawnictwo „Iskry” ogłosiły — z okazji 35-lecia Polski Ludowej — konkurs literacki na zwierzenie — refleksję pod nazwą „Oblicza współczesności”. Organizatorzy spodziewają się interesujących odpowiedzi o uczuciach, radościach i troskach, o sukcesach i satysfakcjach, o własnym widzeniu polskiego dnia powszedniego i swojej w nim obecności. Konkurs jest otwarty dla wszystkich, a prace (można włączyć do nich np. listy, fragmenty pamiętników, kronik i dokumentów) należy przesyłać do 30 maja br. pod adresem: „Gazeta Współczesna”, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Oblicza Współczesności”.

Przewidziano trzy nagrody (I 15 000, II 10 000, III 5 000 zł) oraz dziesięć wyróżnień po 2 000 zł. Na tomiast Państwowe Wydawnictwo „Iskry” funduje nagrodę za najlepszą pracę, której autorem będzie przedstawiciel młodego pokolenia. (o-kos)

Dzień bez papierosa

w Danii

Duńskie towarzystwo walki z rakiem ogłosiło 26 bm. dniem bez papierosa i liczy, że w całym kraju powstrzyma się w tym dniu od palenia około miliona osób.

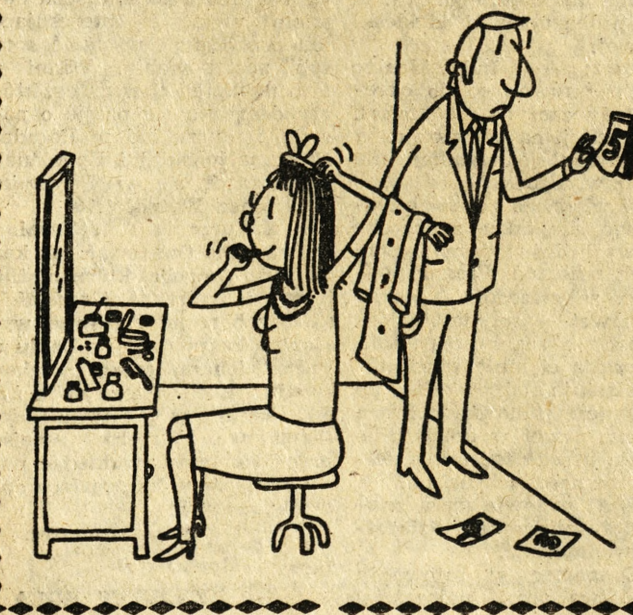
Równocześnie podano do wiadomości, że w ubiegłym roku na podobny apel odpowiedziało 30 procent 2-milionowej rzeszy duńskich palaczy. (PAP)

Nieznany utwór

A. Czechowa

Przeniknięty subtelna ironia felieton o beczynności władz miejskich Petersburga opublikowany w 1885 r. w czasopiśmie „Budnik” uważany był za utwór nieznanego autora. Dokładne badania stylu i okoliczności powstania utworu przeprowadzone przez literaturoznawcę M. Sokolowa pozwoliły ustalić autora. Bez wątpienia jest nim A. Czechow. Felieton wejdzie do 30-tomowego zbioru utworów tego pisarza. (PAP)

HUMOR I SATYRA



W ciągu 10 000 lat nie nastąpi zlodowacenie półkuli północnej

W ciągu najbliższych 10 000 lat nie nastąpi zlodowacenie półkuli północnej. Nie grozi również stopnienie lodowców arktycznych. Takie pocieszające wnioski wyciągnęli specjaliści zebrani w Genewie na dwutygodniowej międzynarodowej konferencji poświęconej sprawom klimatycznym.

Wszystkie katastroficzne hipotezy wysunięte na ten temat są — zdaniem naukowców — nieuzasadnione. Zdaniem profesora Fedorowa z radzieckiego Instytutu Geofizyki Stosowanej, ocieplenie, które nastąpiło w strefie arktycznej od początku lat czterdziestych zbliża się do końca i za 2 lub 3 lata będzie my obserwowali powtórne o-

cieplenie. M. Flohn z Instytutu Meteorologii Uniwersytetu Bońskiego ocenił prawdopodobieństwo nowego zlodowacenia w okresie najbliższych stu lat na mniej niż 0,1 procenta. Najbliższa sytuacja sprzyjająca zlodowaceniu nastąpi dopiero za około 10 000 lat.

Jakkolwiek wypowiedzi naukowców brzmiały optymistycznie, nie omieszkałi oni jednak przypomnieć tak zwanego „małego zlodowacenia” w latach 1550-1850, kiedy to lody Arktyki zbliżyły się do wybrzeży Norwegii. Te trzy stulecia znaczący się w historii częstymi okresami głodu, epidemiami, masowym opuszczeniem wsi i znacznymi stratami wśród ludności. (PAP)

SPORT-SPORT

Arcymistrzostwo celem mistrzyni

ROZMAWIAMY Z HANNĄ EREŃSKĄ-RADZEWSKĄ

Poznanianka Hanna Ereńska-Radewska zdobyła na zakończonych w minioną niedzielę w Piotrkowie Trybunalskim 81 szachowych mistrzostwach Polski tytuł mistrzowski. Czwarły w swojej karierze. Zdecydowanie górowała nad rywalkami: nad drugą — Grażyną Szmacińską — uzyskała 22,5 punktu przewagę. Nie przegrywając ani jednego pojedynku zdobyła 11,5 na 13 możliwych.

— Siegnęła pani po prymat w świetnym stylu — zaczęliśmy rozmowę z zawodniczką Pocztowca, po oficjalnym zamknięciu zawodów.

— Istotnie, jak powiedziano mi — po raz pierwszy w historii MP zwyciężczyni uzyskała tak znaczną przewagę nad pozostałymi szachistkami i zgromadziła tak dużo punktów.

— Czego to rezultat: słabszej postawy przeciwniczek, czy może doskonalej pani dyspozycji?

— Trochę niezręcznie odpowiadać mi na tak postawione pytania. Powiem, iż byłam do tegorocznych mistrzostw przygotowana jak bodaj nigdy przedtem, zwłaszcza pod względem psychicznym. Grałam swobodnie, bez obciążeń i załamania. Bez chwili słabości wykonywałam opracowane wcześniej założenia taktyczne.

— A co z wypełnieniem drugiej normy arcymistrzowskiej?

— Będę starała się zdobyć ją w najbliższych miesiącach. Pierwsza sposobność po temu nadarzy się już w kwietniu. Na Węgrzech odbędzie się bardzo silnie obsadzony turniej strefowy — jedna z eliminacji do indywidualnych mistrzostw świata. Osiągnięcie tam dobrego wyniku (czyli awansu do turnieju międzynarodowego) byłoby równoznaczne z wypełnieniem tej normy. Wówczas pozostałoby zdobyć jeszcze nieco punktów w innych międzynarodowych zawodach, na które również mnie zaproszono...

— ...by została pani pierwszą polską szachistką-arcymistrzem?

— Właśnie. Nie muszę chyba dodawać, iż jest to moim najważniejszym celem.

— Gratulując mistrzostwa życzymy zdobycia jeszcze w tym roku tytułu arcymistrzowskiego.

Rozmawiał G. H.

P.S. Dodajmy, iż na początku lutego nasza rozmówczyni została po raz drugi, mistrzynią kraju w grze błyskawicznej.

W Poznaniu ostatni turniej koszykarzy

Koszykarze Lecha zapewnią już sobie miejsce w gronie 4 drużyn, które walczyć będą o czołowe miejsca w lidze. Każdy z tych zespołów: Śląsk, Resovia, Start i Lech będzie gospodarzem jednego turnieju. W myśl regulaminu PZKosz, „gospodarzem ostatniego turnieju będzie drużyna, która po dwóch rundach uplasuje się na pierwszym miejscu. Kolejność pozostałych turniejów uzależniona będzie od odległości między miejscowościami pozostałych drużyn, mając na uwadze jednodniową przerwę między turniejami.

Ponieważ liderem po dwóch rundach spotkań bez względu na wyniki rozgrywanych w śróde zaległych meczów będzie Lech, w myśl regulaminu ostatni turniej (23 — 25 marca) odbędzie się w Poznaniu. Przedostatni (19 — 21 bm.) we Wrocławiu, ze względu na odległość między tymi miastami. Dwa pierwsze turnieje (5 — 7 bm. i 9 — 11 bm.) rozegrane zostaną w Rzeszowie i Lublinie. Decyzję, gdzie najpierw walczyć będą koszykarze podejmie PZKosz po konsultacji z zainteresowanymi klubami (Start i Resovia). (wił)

W. Fibak wygrał turniej w Denver

Wojciech Fibak został triumfator międzynarodowego turnieju tenisowego w Denver. W finale Polak rozstawiony z numerem 6 pokonał gładko Viktora Amaye 6:4, 6:1.

W finale gry podwójnej tego samego turnieju Wojciech Fibak i Tom Okker przegrali ze Stanem Smithem i Bobem Lutzem 6:7, 3:6. (PAP)

Rok dyskwalifikacji

dla A. Iwana

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN ukarał roczną, bezwzględną dyskwalifikacją piłkarza krakowskiej Wisły Andrzeja Iwana. Uchylona została tym samym kara którą nałożył na niego klub (pół roku z zawieszeniem na rok). Iwan pod koniec ubiegłego roku, dopuścił się chuligańskiego wybruku w jednej z krakowskich restauracji. (o-jz)

Zaległe mecze

siatkarzy i szczypiornistów

Ze względu na trudne warunki atmosferyczne w sobotę i niedzielę — 17 i 18 bm. nie doszło do skutku wiele ligowych spotkań w grach zespołowych. W Poznaniu nie odbyły się mecze siatkarzy Posenian z Gwardią Szczecino oraz szczypiornistów AZS z Wybrzeżem Gdańsk.

Wyznaczone zostały już terminy, w których owe pojedynki zostaną rozegrane. Siatkarze Posenian zmierzą się ze swymi rywalami dzisiaj o godz. 13 i jutro o godz. 16 w sali przy ul. Naramowickiej, na tomiast piłkarze rezerwy AZS grać będą z Wybrzeżem w śróde i czwartek o godz. 17 w nowej sali WOSiR przy ul. Chwałkowskiego. (wił)

PONIEDZIELNE opinie

Miła niespodziankę sprawili kibicom koszykarze Lecha, plasując się po dwóch rundach rozgrywek na pierwszym miejscu w tabeli.

Trener zespołu — WIKTOR HAG LAUER: Nie spodziewałem się, że w tak silnej i wyrównanej konkurencji zdołamy okazać się najlepszym. Z rywalizacji o medale odpadło przecież kilka bardzo silnych drużyn jak Wisła, Wybrzeże czy Górniki. Przed przystąpieniem do turniejów rozgrywamy jeszcze mecz z Legią w Warszawie i gdyby udało nam się zwyciężyć na szarym tle byłaby jeszcze korzystniejsza. Turnieje są bardzo ciężką próbą, bowiem w ciągu tygodnia trzeba rozegrać aż 6 spotkań. Sam jestem ciekaw, jak moi podopieczni to wytrzymają. Walczyć będziemy ambitnie we wszystkich spotkaniach, gdyż każda zwycięstwo może mieć w ostatnim rozrachunku ogromne znaczenie. Jestem optymistą i

wierzę, że zespół który stoi przed ogromną szansą, nie zawiedzie. Piłkarze rezerwy AZS po dwóch porażkach z Posenian praktycznie zostali zdegradowani z II ligi.

Wiceprezes AZS — JANUSZ GRZESZCZUK: Do rozgrywek drużyna przystąpiła osłabiona brakiem dwóch czołowych zawodników: Paciora i A. Sieklerskiego. W trakcie rozgrywek zdysqualifikowany został nasz najlepszy bramkarz — Pągowski. Młot tomiast do zespołu nie doszedł. Wprawdzie rozpoczęło studia w Poznaniu kilku szczypiornistów, ale reprezentują oni barwy innych klubów. Obecna drużyna, w przyszłym sezonie grać będzie w tym samym składzie z wyjątkiem Klimczaka, który kończy studia i przenosi się do Bydgoszczy. Zawodnicy mieć będą przez rok te same warunki jak w II lidze i wierzę, że w przyszłym sezonie znowo do niej wrócą. (wił)

DYREKCJA
Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Turystycznego
„PRZEMYSŁAW” w Poznaniu

ZWRACA SIĘ Z UPRZEŻMĄ PROŚBĄ
DO MIESZKAŃCÓW M. POZNANIA

O ZGŁASZANIE WOLNYCH POKOI

— w celu kwatrowania handlowców
biorących udział w Gieldzie Krajowej
Wiosna 79.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Biuro
Zakwaterowania WPT „Przemysław”
ul. Głogowska 16, tel. 208-306 i 639-83.

380-K1

praca

Pomoc domowa, pilnie po
trzebna, na 2 godziny
dziennie. Modra 20 m. 9,
tel. 471-12. 83744g

Fryzjera lub fryzjerkę
damsko - męską przyjmę.
Opolska 30 (Debiec). 82864g

Pan przyjmie lekką pracę
od godz. 14. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 82889g.

Zatrudnię pracownicę,
Ogrodnictwo — Dals, Puszczyk-
ówko, ul. Marchlew-
skiego 24. 82893g

Potrzebna opiekunka do
3-letniej dziewczynki na 3
lub 5 godzin dziennie. Ra-
szyn — Os. Kopernika, tel.
660-152. 82898g

Pracownika do transpor-
tu zatrudnię, może być
remonta, tel. 67-54-25.
82902g

Zakład betoniarzski przy-
jmuje solidnego ucznia na
bardzo dobrych warun-
kach, dla zamieszko-
wanych, może być zo-
niony, żona też otrzyma za-
jęcie, możliwość przejęcia
zakładu, warunki solid-
ności, pracowitości, uczci-
wości. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 83314g

Uczennica fryzjerska po-
trzebna. Wroniecka 10.
82907g

Samotny starszy rzemieś-
lnik przyjmie samodzielną
gospodynię, może być z
dzieckiem. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
83312g.

nauka

Korepetycje chemii, mgr
Karolewski, Zupańskiego
8 m. 5 po godz. 16. 82906g

kupno

Tokarkę (do 1 m toczenia)
i pilie ramową do metalu
kupię. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 82822g

Kupię taksometr Poltax.
Przybyszewskiego 19 m. 6.
Śledź. 82988g

Bilard „Calamboraz” z wy-
posażeniem kupię. Tel.
67-34-38. 83323g

Kupię zegar bufetowy mo-
sieny, porcelanowy, mar-
murem, drewniany, na-
wet uszkodzony, monety
srebrne, złote, cukierni-
ce, różne naczynia, lam-
pe, kufel do piwa, figu-
rę, porcelanę, świeczniki,
różne staroci. Umieści-
go 7a m. 30 (Wilda).
79878g

Kupię kłosa — kwiaty.
Tel. 33-04-87. 83887g

Krzesło dla dziecka do sa-
mochołu kupię. Tel.
67-36-89. 82960g

sprowadz

Futro czarne, lapki kara-
kuluwe, tamto. Tel. 33-36-94
82828g

Sprowadz fortepian (krót-
ki), Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 83586g.

Sprowadz ciemny Dzik 2
z przyczepą i Żuk skrzy-
niowiec, Czesław Pietrzak
88-341 Kruchowo. 167p

samochody

Pilnie i tanio sprzedam
Nysę 501. Jan Abramow-
icz, Grabik 67, gmina
Zary. 168p

Sprowadz nadwozie Nysy,
stan techniczny bardzo
dobry. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 82883g

Sprowadz Fiat 126p, stan
bardzo dobry. Gniezno,
ul. Cieszkowskiego 1 m. 2
tel. 17-15. 166p

Fiat 1500 fabrycznie no-
wego sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 82867g.

Wanderer — 6-cylindrowy
lub części kupię. Zyg-
munt Szwed, 42-700 Lu-
bliniec, ul. P. Stelmacha.
95. 162p

Fiat 126p, rocznik 1977
sprzedam. Urbanicki, Po-
znań, Dzierżyńskiego 13
m. 7. 82955g

Fiat 125p, 1300 rocznik
1973 sprzedam. Zofia No-
wak, Gniezno, Orzeszko-
wej 10a m. 14 godz. 15-18
83308g

lokale

Gniezno — spółdzielcze
M-4, zamienię na równo-
rzędne lub większe w Po-
znaniu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 83803g

Przyjmę na pokój ucznia,
wydzierżawie, pomieszcze-
nia warsztatowe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 82805g.

Zamienię komfortowe M-5
i M-4 na stare budownic-
two lub willowe. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 82855g.

Mieszkanie 97 m² słonecz-
ne 3,5 pokoju, wc, łazien-
ka, stara budownictwo III
etapu, ogrzewanie alumini-
mowe, 1 piętro, zamienię
na dwa mieszkania: dwa
pokoje z kuchnią w sta-
nym lub nowym budow-
nictwie, jeden pokój z
kuchnią w stałym budow-
nictwie. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 82863g

Małżeństwo poszukuje po-
koju, najchętniej przy
starszej osobie. Tel.
67-36-14 w godz. 7-14
oprócz niedziel. 82882g

Małżeństwo poszukuje po-
koju, najchętniej przy
starszej osobie. Tel.
67-36-14 w godz. 7-14
oprócz niedziel. 82882g

Małżeństwo z dzieckiem
poszukuje pokoju. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 82951g.

Warszawa — komfortowe
M-2 Śródmieście, telefon,
zamienię na mieszkanie
Poznaniu. Tel. Warszawa
28-12-52. 82963g

Przyjmę pana na pokój.
Poznań — Junikowski, ul.
Miśniewska 26. 82994g

Przyjmę na pokój stu-
denta, panna pracująca.
Os. Kraju Rad 22 m. 189.
82930g



„SPOŁEM” WSS
ODDZIAŁ HANDLU DETALICZNEGO
W POZNANIU

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet
POLECA PANOM

SZEROKI WYBÓR ZESTAWÓW UPOMINKOWYCH

w sklepach branży drogerijno - perfumeryjnej — oraz
„1001 drobiazgów”

Zakłady pracy i instytucje mogą dokonać zakupu upominków
w następujących sklepach:

- nr 730 — pl. Wielkopolski
- nr 748 — ul. Polna 20/22
- nr 793 — ul. Racjonalizatorów 10
- nr 803 — Os. Piastowskie 76
- nr 802 — ul. Ostrówek 15
- nr 805 — ul. Starolecka 58
- nr 757 — ul. Bonin 8
- nr 751 — ul. Dąbrowskiego 105
- nr 745 — ul. Wawrzyniaka 27
- nr 776 — ul. Świt 34/36

ATRAKCYJNE UPOMINKI Z WIKLINY POLECA SKLEP

— nr 716 — ul. Wrocławska 21.

ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

598-K1

zguby

Zaginiony pies pudel, oku-
lica Grochowska, Zwrot
za wynagrodzeniem. Wia-
domość: tel. 67-13-97 lub
Sierakowska 3. 83802g

Zgubiono dowód rejestra-
cyjny nr 4038 WSK na na-
zwisko Czesław Janowski,
Kruszyny 62-312 Ru-
da Komarska. 163p

roczne

Parkiety bezpyłowo cykli-
nuje, lakiuruje, Zakład
Usługowy, Zygmunt Koe-
nig, tel. 647-79. 81850g

komunikaty

KOLEGIUM do SPRAW WYKROCZEŃ przy
PREZYDENCIE MIASTA POZNANIA, ukarało
ob. Janinę WOŹNIAK, córkę Floriana urodzo-
ną 15 września 1928 r., zam. w Luboniu, ulica
Poniatowskiego 37 m. 1 za to, że w dniu
15 września 1978 r. w Poznaniu jako kierow-
niczka sklepu mięsnego „Spółem” WSS nr 284,
ul. Graniczna 13, ukryła przed nabywcą pod-
ładę sprzedażną oraz na zapleczu sklepu masę
mięsną oraz wędliny przeznaczone do sprzeda-
ży w tym sklepie, co stanowi wykroczenie
z art. 135 KW i na podstawie tegoż artykułu
wymierzono karę grzywny w wysokości 5.000 zł.
Jako karę dodatkową Kolegium orzekło pod-
anie orzeczenia do publicznej wiadomości w pra-
sie na koszt ukaranej. 587-K1

pracownicy poszukiwani

**KOMBINAT BUDOWLANY „POZNAŃ - CEN-
TRUM”** — zatrudni na okres czerwiec —
wrzesień w ośrodku wczasowym nad morzem:

- KUCHMISTRZA,
- KUCHARZA - KUCHARKE,
- SPRZĄTACZKI - POKOJOWE;
- oraz do ośrodka kolonijnego na terenie
woj. poznańskiego:
- KUCHARKE.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych infor-
macji udziela: Dział Socjalny, ul. Strzelecka 2/6,
III ptr. pokój 309, tel. 22-20-81 wewn. 324.

592-K1

† Dnia 24 lutego 1979 roku zmarł mój drogi
mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

JAN WĘCLEWSKI
ogrodnik

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu w Mosinie.

W smutku pogrążona **RODZINA**

624-U3

† Dnia 22 lutego 1979 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza kochana matka, teści-
ciowa, babcia i prababcia, śp.

GERTRUDA MALECKA
z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 13.30
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona **RODZINA**

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Przelot 16. 605-U3

† Dnia 24 lutego 1979 r. zmarł po krótkich
cierpieniach w wieku 60 lat, śp.

KAZIMIERZ SIEJAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 1. III. br. o godzi-
nie 9.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
córki i synowie z rodzinami

Ul. Kilińskiego 9.

Autobus odchodzi sprzed domu żałoby o go-
dzinie 8.30. 625-U3

† Dnia 24 lutego 1979 roku zmarł nagle, nemi-
syczny Olejama św., nasz kochany ojciec,
teść i dziadek, przeżywszy lat 80, śp.

ANTONI FIRLIK

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu górczyń-
skim w środę, 28 bm. o godz. 11.

Pogrążona w smutku **RODZINA**

623-U3

† Dnia 25 lutego 1979 r. zakończył swój pra-
cowy żywot, opatrzony Sakramentami św.,
nasz drogi i kochany brat, szwagier i wujek,
przeżywszy 66 lat, śp.

STEFAN KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 12
na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Smolna 6. 610-U3

Dnia 24 lutego 1979 r. zmarł w wieku 64 lat,
nasz długoletni pracownik

STANISŁAW FREDE

odznaczony Medalem 30-lecia PRL, Brązowym
Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”
i Odznaką „Za Zasługi w Rozwoju Miasta Pły”.

Z głębokim żalem żegnamy cenionego pra-
cownika, szlachetnego i dobrego człowieka.

Cześć Jego pamięci!

Rodzina Zmarłego wyraża głębokie żale
i współczucia składają

Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa i załoga
Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego
w Pile.

642-K3

Dnia 23 lutego 1979 r. zasnął w Bogu, prze-
żywszy lat 75, nasza kochana mamusia, teści-
ciowa, babcia i prababcia, śp.

MARIA WACHOWIAK
z domu Hintz

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 27 bm. o go-
dzinie 12 na cmentarzu parafialnym w Naramo-
wicach.

W smutku pogrążone córki z rodziną

Ul. Owslana 23a m. 6. 83801g

Dnia 23 lutego 1979 r. zmarł po ciężkiej cho-
robie, namaszczonej Olejami św., nasz kochany
synek, brat i wnuczek, śp.

ROBERT GUSZCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 9.30
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona **RODZINA**

Ul. Głogowska 38. 622-U3

Dnia 23 lutego 1979 r. zmarła, opatrzona Sa-
kramentami św., nasza droga siostra, szwagier-
ka i ciocia, śp.

PRAKSEDA SAMOLIK
z domu Pahl

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 1 mar-
ca br. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni
siostra i bracia z rodziną

627-U3

† Dnia 23 lutego 1979 r. zmarł w wieku 58 lat
nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek,
śp.

CZESŁAW SKIBIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 15
na cmentarzu na Winłarach.

W smutku pogrążona żona z rodziną

Ul. Sarmacka 16. 621-U3

† Dnia 18 lutego 1979 r. odeszła od nas na za-
wsze, przeżywszy 85 lat, nasza najdroższa
matka, ciocia i bratowa, śp.

ADELGUNDA PASZKIET
z domu Langer

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 14
na cmentarzu Miłostowo - Południe, wejście od
ul. Warszawskiej.

W smutku pogrążeni córka, syn i rodzina

Ul. Czerwonej Armii 76. 609-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
24 lutego br. zmarła długoletnia, ceniona pra-
cowniczka naszego Oddziału

KRYSTYNA MAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 lutego br.
o godz. 14 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzina Zmarłej serdecznie wyraża głębokie-
go współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy
„Spółem” WSS Oddziału Handlu Detalicznego
w Poznaniu.

641-K3

Dnia 21 lutego 1979 roku zmarł

WŁADYSŁAW WIKARSKI

zasłużony, wieloletni działacz naszej organiza-
cji, b. prezes Powiatowego Zrzeszenia w Gnie-
źnie, b. członek Zarządu Wojewódzkiego Zrze-
szenia PHLU w Poznaniu, przewodniczący Ko-
mitetu przy Burze Terenowej w Gnieźnie.
Odznaczony Honorową Odznaką „Za Zasługi dla
Województwa Poznańskiego”, Honorową i Złotą
Odznaką Naczelnej Rady ZPHU.

Cześć Jego pamięci!

Szczerze wyraża głębokiego żalu i współczu-
cia Zonia i Rodzina Zmarłego, składają

Rada, Zarząd i pracownicy
Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu
i Usług w Poznaniu.

616-K3

Dnia 26 lutego 1979 r. po długotrwałej, cięż-
kiej chorobie zmarła moja droga i kochana
żona

TOWARZYSZKA

LEOKADIA STOPIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 marca br.
o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążony mąż z rodziną

83902g

† Dnia 25 lutego 1979 roku zmarł nagle, prze-
żywszy 42 lata, śp.

JAN HAŁASIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o go-
dzinie 16 w Puszczykowie.

Pogrążona w smutku
żona z dziećmi i rodziną

83843g

† Dnia 22 lutego 1979 r. zmarł nagle mój nie-
odżałowany pamięcią mąż, nasz ukochany oj-
ciec, teść, dziadek przeżywszy 65 lat, śp.

ANTONI FIRLEJ

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 13.50
na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w smutku **RODZINA**

Ul. Kolejowa 4 m. 2. 604-U3

† Dnia 24 lutego 1979 roku zmarł przeżywszy
lat 53 mój kochany mąż, ojciec, szwagier,
wujek, śp.

ZYGMUNT PIECHOCKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 marca
br. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z córką i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

628-U3

† Dnia 24 lutego 1979 r. zmarł po długiej i cięż-
kiej chorobie przeżywszy lat 58, namaszczo-
ny Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz dro-
gi ojciec, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

ZENON ZIEHLKE

b. więzień Dachau.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o go-
dzinie 8.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Głogowska 60. 83804g

† Dnia 24 lutego 1979 r. zmarł wskutek tragi-
cznego wypadku, przeżywszy lat 26 mój je-
dyny i najdroższy syn, wnuk i narzeczonego, śp.

MAREK PRZYBECKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 1 marca
br. o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W wielkim żalu i smutku pogrążona

matka, rodzina i narzeczonego

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Piastowskie 90 m. 25. 83874g

† Dnia 23 lutego 1979 r. zasnął w Bogu, prze-
żywszy 84 lata nasza kochana matka, teści-
ciowa, babcia i prababcia, śp.

MARIANNA HERCKA
z domu Banaszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11.50
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni córka i syn z rodziną

606-U3

† Dnia 23 lutego 1979 r

LUTY
27
Wtorek

Anastazji,
Gabriela
Słońce: 6.46-17.26

TEATRY

OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”.

MUZYCZNY — g. 19 „Niewolnica”.

POLSKI — g. 19 „Kordian”.

NOWY — g. 19 „Życie jest snem”; SCENA NOWA — g. 19.30 „Dziwne popołudnie dr. Burkiego”.

ARENA — g. 19 Polska Rewia na Łódzie.

KINA

KDF MUZA — g. 12.30, 15.30 „Nie winne” (w. 18 l.), g. 17.30 „Nie strzelaj do nauczyciela” (kanad. 15 l.), g. 20 DKF Kamera (s. zamkn.), KDF PAŁACOWE — g. 14.30 „Bez zaliczenia” (pol. 18 l.), g. 17, 19.30 DKF.

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” (pol. 15 l.).

BALTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Narodzin gwiazdy” (amer. 15 l.).

GONG — g. 10, 12, 15, 17 „Helga” (RFN 15 l.), g. 19 „Mandingo” (amer.).

GWIAZDA — g. 10, 12.30, 15, 20 „Dziwczyna do dziecka” (w. 18 l.), g. 17.30 „Noce i dnie” cz. II (pol. 12 l.).

KOSMOS — g. 17.30, 20 „Gra o jabłko” (czech. 18 l.).

MALTA — g. 16, 18, 20 „Skrzydło czy nóżka” (fr. b.o.).

OLIMPIA — g. 15, 17.30, 20 „Roc” (amer. 15 l.).

OSTEDLE — g. 17, 19 „Godziny miłości” (szwedz. 15 l.).

PANCIENIAK — g. 17, 19.30 „Dyktando do wszystkich” (rum. 15 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Ostatni raz” (amer. 15 l.).

RUSAKA (Szwarczew) — g. 15, 17, 19 „Zaułek gwiazdy” (meks. 15 l.).

TECZA — g. 15, 17.15, 19.30 „Roc” (amer. 15 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Zabójstwo chińskiego maklera” (amer. 18 l.).

Zoo (Stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krancowa od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITAL: Interna, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dzieci — ul. Krzywiewicza 7.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu ul. Chelmońskiego 20 — tel. 96-00-66; nagłe zachorowania w domu — poradni lekarskie tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — 999.

Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 22-12-61; Osiedle Piastowskie 18 tel. 722-24; ul. Ugory, tel. 205-431 ul. Kościuszki 103, nagłe zachorowania w domu, tel. 544-44 wypadki uliczne i w miejscach publicznych tel. 544-46; Luboń, tel. 120-309 Szwarczew, tel. 309 i 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie — g. 7-22, tel. 989 Telefon Zaufania — 988 czynny od godz. 15.30-7.30, al. Marcinkowskiego — dyżurny lekarz psychiatry. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, lecznictwa odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedziele i święta obie placówki czynne całą dobę. Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Szwarczewa 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 Cztery pory roku; 11.25 „General Barcz” — fragm. pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Mój kraj polski; 13.01 Stara i nowa muzyka wojkowa; 13.20 Comba jazzowa; 13.40 Kąpiel melomana; 14. Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Infor. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” d.c.; 15.05 Korespondencja z zagranicą; 15.10 Studio „Gama” c.d.; 15.45 Relacja ze Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych w Zakopanem; 16. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier — aud. inf. SM; 18. Tu Jedynka d.c.; 18.30 Pół wieku polskiej pieśni; 19.15 Z albumu przebojów; 19.40 Rytm ludowy Ameryki Łacińskiej; 20.05 Koncert z Czech; 21.05 Olimpijski alert młodzieży — Moskwa 80; 21.28 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Szczecin na muzyce antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muz.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 18, 20, 21, 23.

PROGRAM II: 8.01 Dialogi i zbieżnia; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 Dla przedszkolnych; „Przygody Kaszki i Apsiki” — słuch.; 10. Bedeker Warszawski; 10.30 Jazz śpiewany; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Nagrania pianisty kanadyjskiego J. Hendricksona; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 A. Skriabin: Poemat ekstazy op. 54; 12.25 „Wieczór” opow.; 12.45 Od poloneza do mazura; 12.55 Gła zespół M. Śniegockiego; 13 Publicystyka krajowa; 13.10 „Zagadki muzyczne”; 13.36 Ze wsł i o wsł; 13.51 P. Czajkowski: Suita z baletu „Dziękuję ci orzechów”; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Radio Moskwa; 14.45 Muzyka Mozarta; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Duet gitar klasycznych; 16.10 Śpiew choralny — in-

Za mało inwencji w zbieraniu makulatury

Zamiast do fabryki — na śmietnik

W produkcji papieru niezbędna jest makulatura. Tymczasem wiele ton tego surowca nadal marnuje się, przede wszystkim w gospodarstwach domowych. Na śmietniki wyrzucane są stare gazety, książki, różnego rodzaju opakowania z tektury. A dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że niedostateczna jest liczba punktów skupu. Problem ów dotyczy szczególnie mieszkańców nowych osiedli. Niewiele spośród nich ma czas i ochotę, aby z makulaturą jeździć do centrum miasta. Dawniej często pytali o nią harcerze, ostatnio coraz rzadziej docierają oni do bardziej odległych od szkół budynków. I tak makulatura zamiast do fabryki trafia na śmietnik.

Na poznańskich Ratajach i Winogradach gdzie mieszka ponad 100 000 osób, nie ma ani jednego stałego punktu skupu. Jeżdżą tam wprawdzie barakowozy, które — jak się okazuje — sprawy nie rozwiązują. Po pierwsze — jest ich tylko sześć, a więc przeciętnie w to samo miejsce wracają one po dwóch miesiącach. Po drugie nie mogą one być wyposażone w ogrzewanie (przepisy przeciwpożarowe) i tym samym trudno pracować w nich zimą, przez osiem godzin przy kilkustopniowym mrozie.

W tej sytuacji uwaga instytucji odpowiedzialnych za skup makulatury koncentruje się — i słusznie — na gospodarzach domu. Są oni bowiem zobowiązani rozporządzeniem ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska z 22 kwietnia 1975 roku do gromadzenia tak zwanych odpadów użytkowych. Lokatorzy przekazują je nieodpłatnie, natomiast gospodarz domu otrzymuje za zebraną makulaturę pieniądze. To postanowienie spowodowało nieoczekiwane reakcje. Zdarzało się często w Poznaniu, że gospodarz domu wyznaczył miejsce składania makulatury i godzinę, a niektórzy mieszkańcy jakby protestacyjnie przechodzili wówczas z makulaturą pod jego oknami i, wyrzucając ją na pobliskim śmietniku. Argumentacja była wówczas doprawdy śmieszna, wręcz żenująca: jeśli ja na tym nie zarobię, to nie dam drugiemu.

To jedna strona medalu. Druga natomiast jest taka, że nie wszyscy gospodarze domów wykazują należyte zainteresowanie wspomnianym rozpo-

ządzeniem. W Poznaniu tylko 646 podpisało odpowiednio umowy z Okręgowym Przedsiębiorstwem Surowców Wtórnych, z tego aktywnych jest około 200.

O tym, że w gospodarstwach domowych marnuje się dużo makulatury przekonują dwa fakty:

10 najlepszych gospodarzy domów zebralo w ubiegłym roku w Poznaniu 184 tony tego surowca, podczas ubiegłorocznej (w maju) zbiórki społecznej na Centrum Zdrowia Dziecka, mieszkańcy Poznania dostarczyli w jednym tylko dniu 151 ton gazet i książek.

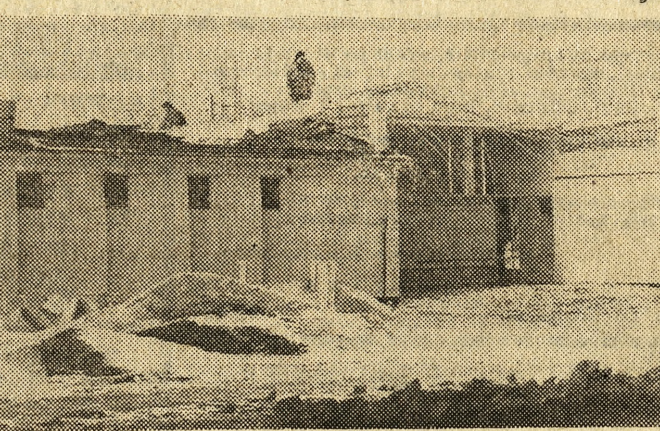
Makulatura marnuje się także w zakładach pracy, mimo obowiązku jej gromadzenia, który wynika z Uchwały Rady Ministrów z 8 listopada 1974 roku. Mówi ona, że jednostki gospodarki społecznej powinny sprzedawać surowce wtórne, jeśli nie wykorzystują ich dla własnych potrzeb.

Najlepsze przepisy nie nie poprawia, w każdej zresztą dziedzinie, jeśli zabraknie dobrej woli. A takowej nie ma na co dzień w przypadku zbiórki makulatury. Ktoś złośliwie wyrzuca stare gazety na śmietnik, ktoś uchyla się od obowiązku jej zbierania, a każdy chce większych nakładów dzienników, czasopism, książek.

Wniosek wynika z tego następujący: nie można dalej spokojnie patrzeć na marnotrawstwo. Wszak cechą poznaniaków jest gospodarność i nie powinno być kłopotów z pokonaniem istniejących obecnie trudności. Konieczne jest — naszym zdaniem — przede wszystkim zwiększenie liczby punktów skupu. Nie chodzi tutaj o duże pawilony, w nowych osiedlach wystarczy pomieszczenia piwniczne. Równocześnie zachęcić trzeba do współpracy gospodarzy domów i lokatorów, ponownie zainteresować zbiórka makulatury harcerzy, którzy — bywało — za uzyskane tą drogą pieniądze urządzali harcówki, wyjeżdżali na biwaki. Aby to pomyślnie wykonać, każdy z nas pamiętać musi: w produkcji papieru jest niezbędna makulatura.

ANDRZEJ PIECHOCKI

Samochodom coraz ciśniej



Trwa rozbiórka starych szatni pływalni przy ul. Niestachowskiej w Poznaniu. Prace te są niezbędne dla poszerzenia ulicy, która spełniać będzie ważną rolę w zmodernizowanym układzie komunikacyjnym. W czasie powstawania miejskiej autostrady tędy przebiegać będzie ruch tranzytowy pomiędzy wschodnim i zachodnim odcinkiem trasy E-8. Szatnie dla korzystających z pływalni powstaną w innym miejscu. (ask)

Fot. — R. Królak

Z kroniki sądowej

Nielegalne transakcje złotem i dewizami

Przed Sądem Rejonowym w Poznaniu zakończył się proces grupy oskarżonych o nielegalne transakcje złotem i dewizami. Postępowanie karne wykazało, że w machinacjach tych główną rolę odegrał Dariusz Kozanecki, który do połowy ubiegłego roku był kierownikiem punktu usługowego (na Osiedlu Przyjaźni) Spółdzielni Pracy Rezydencja Artystyczna „Juvelia”.

Od nieustalonego mężczyzny i współoskarżonych, zwłaszcza od Jacka Miksiewicza, kupił on sztabki złota i złote monety „Krugerrandy” wartości 400 000 złotych plus cześć za nie pół miliona złotych. Z kolei 12 „Krugerrandów” wartości 300 000 zł sprzedał za 280 000 złotych. Ponadto nabył marki i dolary (wartości 14 000 złotych) oraz z powierzonych materiałów wykonął na własny rachunek 9 złotych pierścionków. Zatajenie tej działalności, która podlega opodatkowaniu, naraziło Skarb Państwa na straty.

Sąd skazał Z. Kozaneckiego na 2 lata i 5 miesięcy pozbawienia wolności oraz 240 000 zł grzywny. Nie co surowiej potraktowano Jacka Miksiewicza, bowiem był on już karany za tego rodzaju przestępstwa. Oskarżony ten został skazany na 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 250 000 zł grzywny.

Wyrok nie jest prawomocny. (aki)

WIADOMOŚCI: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22, 9.50.

PROGRAM IV: 8.00 sek. z W. Skowrońskim; 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Prac. Jęz. polski. Sem. IV. „Nastrojowość w Poezji Miłodej Polski”; 8.25 Taniec biogłoszonych duchów — muzyka baletowa z II aktu opery: „Orfeusz i Eurydyka”; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — PZPR za sady centralizmu demokratycznego i demokracji wewnątrzpartyj-

nej; 9 Dla kl. II-III (wych. muz.); „Kto gra smyczkiem”; 9.25 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Dla przedszkolnych; „Przygody Kaszki i Apsiki” — słuch.; 10 Dla kl. VI (biologia); „Wystarczy kawalek roli”; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich „Reflektory na scenę”; 11.30 J. Offenbach: Sceny z opery „Opowieści Hoffmanna”; 12.05 Głos Mazowsza, Kurpi i Podlasia — mag.; 12.25 Głód i piły; 13 J. rosyjski; 13.20 Dla kl. III-IV (wych. muz.); „Kto gra smyczkiem”; 13.45 Tu Studio Stereo (ogólnop.); 14.45 Muzyka Chorałowa; 15.05 Matysiaki; 15.40 Książki do których wracamy „Za chlebem”; 16.05 Dzieci specjalnej troski. Rehabilitacja w domu; 16.25 Rozmowy o sprawach rolnictwa „Elektronika dla rolników”; 16.40 Z cyklu „Postawy i działania”; — aud. K. Kolanowskiego; 16.50 Radioexpress; 17 Mel. ludowe; 17.15 Aud. społeczna; 17.25 Poznań muzyka malowana; 17.50 Stereo — przeboje mistrzów; 18.25 Klub pod zastaniem zapytania: — prawo spadkowe, aud. z telef. udziałem słuchaczy; 19.15 J. angielski; 19.30 Perłman i Aszkenazi grają Beethovena (stereo ogólnop.); 20.40 A. Rubinstein gra kwartety fortep. A. Ru-

binstein gra kwartety fortep. A. Rubinstein gra kwartety fortep. A. Ru-

binstein gra kwartety fortep. A. Ru-

binstein gra kwartety fortep. A. Ru-

binstein gra kwartety fortep. A. Ru-

binstein gra kwartety fortep. A. Ru-

binstein gra kwartety fortep. A. Ru-

binstein gra kwartety fortep. A. Ru-

binstein gra kwartety fortep. A. Ru-

Pierwsze nowe autobusy dla poznańskiej KSK

Wielokrotnie już informowaliśmy o trudnościach taborowych Krajowej Spółdzielni Komunikacyjnej w Poznaniu. Choć bowiem systematycznie rosną jej zadania przewozowe w Wielkopolsce, od kilkunastu lat nie otrzymuje żadnych nowych autobusów. Dużym wprawdzie wysiłkiem mechaników utrzymuje się w sprawności stare pojazdy, ale nie można w ten sposób rozwijać usług.

Nadal więc oczekuje się w zarządzie spółdzielni decyzji władz resortowych w sprawach taboru. Za zwiastem takich decyzji można poczytywać inne postanowienie — poznańskich władz wojewódzkich. W uznaniu zasług KSK dla rozwoju komunikacji w regionie, przyznano spółdzielni 2 nowe wozy — jugosłowiańskie „TAM-y”. Nie jest to dużo, ale jakże łatwiej będzie zorganizować komunikację na niektórych liniach.

W najbliższy piątek autobusy mają być przywiezione do Poznania z Nowego Targu. (bop)

Jak załatwia się interpelacje i wnioski?

Wszystkie sprawy miasta bliskie radnym

Od lat podczas sesji Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu radni zgłaszają interpelacje. W większości przypadków odpowiedzi na nie otrzymują pod koniec obrad. Jedyne w skomplikowanych sprawach, które wymagają szczegółowego zbadania — odpowiedzi na pismie — udzielane są w późniejszych terminach.

Czego dotyczyły interpelacje radnych zgłoszone w minionym roku (z wyjątkiem tych, na które uzyskano odpowiedzi na sesjach)? Dotyczyły one m. in. określenia terminu doprowadzenia sieci wodociągowej do niektórych peryferyjnych osiedli. W planach społeczno-gospodarczego rozwoju miasta inwestycja ta nie została uwzględniona, bowiem w pierwszej kolejności realizowane są zadania już rozpoczęte. Natomiast w latach 1979-1980 przewidziano na tych osiedlach budowę — przy pomocy czynów społecznych — tak zwanych wodociągów lokalnych. Gdzie niedziele rozpoczęło już ich realizację.

Radni zainteresowali się także losem budynku przy ul. Wrocławskiej 18. Został on przydzielony Poznańskiej Centrali Materiałów Budowlanych, z wyjątkiem pomieszczeń aptecznych. W tym roku ma być zakończony remont tego budynku i apteki. Kolejna sprawa (której dotyczyła interpelacja), to uporządkowanie i likwidacja pozostałości po rampie przy ul. Wybickiego 4 (w 1978 roku ład tam już zapanował).

oraz zwiększenie liczby publicznych telefonów na Osiedlach Czecha i Rusa (jest zapewne nie, że nastąpi to w ciągu tego roku i 1980).

Z 74 wniosków zgłoszonych przez radnych w minionym roku największe dotyczyło poprawy zaopatrzenia handlu i sprawniejszego działania usług (23) oraz gospodarki przestrzennej, ochrony środowiska i porządku w mieście (19). Wśród tych ostatnich radni wskazywali na panujący jeszcze tu i ówdzie bałagan, jak przykładowo wokół posesji przy ul. Klasztornej 23 i wokół budowy przy ul. Kosynierskiej (w obu przypadkach postulat został zrealizowany).

Z informacji, przygotowanej na posiedzenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu (a dotyczącej sposobu i terminowości załatwiania przez Urząd Miejski interpelacji i wniosków radnych), wynika, że — jeśli chodzi o wnioski — w większości zainteresowani otrzymali pisemne odpowiedzi w ustawowym terminie (jednego miesiąca). Tylko w 9 przypadkach odpowiedzi udzieliłono z kilkudniowym opóźnieniem. By nie było opóźnień, do datkowej kontroli nad terminowością przekazywaniem odpowiedzi powierzone w drugiej połowie 1978 r. Biuro Organizacyjno-Prawnemu i Kadr Urzędu Miejskiego. Przyniosło to poprawę w terminowości udzielania odpowiedzi. (a)

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Znaczenie poprawić się powinny wkrótce warunki mieszkaniowe pedagogów zatrudnionych w Owińskich w podpoznańskiej gminie Czerwonak. Dla nich powstaje dom nauczycielski, którego budowa ma być zakończona w bieżącym roku. Znajdą się tam 24 mieszkania.

Cztery stacje benzynowe mają do końca bieżącego roku zostać otwarte w Poznaniu. Zlokalizowano je na Piłkowie oraz przy ulicach: Murawa, Rynkowa i Wichrowa. Jeśli zostanie to urzeczywistnione, powinno to poprawić usługi CPN dla zmotoryzowanych. (bop)

Tradycją stało się w poznańskim Ośrodku Szkolenia Kursowego PKP, że wielu uczestników zajęć bezinteresownie oddaje krew na potrzeby kolejarskiej służby zdrowia. Ostatnio przeprowadzono zbiórkę akcji wśród słuchaczy kilku kursów. Społeczną postawę wykazała większość — 63 dawców przekazało honorowo do „banku” 15,5 litra niezastąpionego leku.

Dużą ofiarność w likwidowaniu awarii energetycznych na szlakach PKP w okręgu zachodnim wykazują brigady Kolejowych Zakładów Bezpieczenia Ruchu i Łączności w Poznaniu. Awarie te, spowodowane niedawnymi opadami śniegu i mrozami, na większości linii usunęto błyskawicznie. Pozostałe prace — najtrudniejsze — zakończy się w najbliższych dniach. (bop)

Czy zjemy milion paczków?

Ani się obejrzelismy a do biegi końca tegoroczny karnawał. Co sobotę gwarno i tłoczno było na zabawach i balach w poznańskich lokalach gastronomicznych oraz wielu zakładach pracy. Dzisiaj natomiast pożegnamy karnawał pod postacią tradycyjnego „podkoziolka”.

Tradycyjnie jest to też dzień spożywania rekordowej liczby paczków. Nie powinno ich za braknąć w poznańskich cukierniach oraz na ostatnich zabawach. Dość stwierdzić, że nie licząc domowych wypieków — przewiduje się wyprodukować we wszystkich cukierniach ponad milion paczków! (bop)

TELEWIZJA

PROGRAM I — 6 — TTR. Hodo wla zwierząt (sem. 2). Użytkownik nie rozpłodowe zwierząt”; 6.30 — TTR. RTSS. Uprawa roślin (sem. 2). „Podstawy nawożenia”; 10 — J. polski (kl. II lic.). Z. Krasinski „Nie boska komedia” odc. 1; 12.55 — J. polski (kl. IV lic.). B. Brecht „Kawaler Arturo U” (kol.); 13.35 — TTR. RTSS. Matematyka (sem. 4). „Funkcja logarytmiczna”; 14.10 — TTR. RTSS. Mechanizacja rolnictwa (sem. 4). „Mechanizacja zbioru ziemniaków”; 15.30 — Telewizyjny Klub Seniora; 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — Obiektyw; 16.30 — Dzień dobry, tu Telewizja (kol.); 16.50 — Studio Telewizji Młodych (kol.); 17.25 — Interstudio: Olimpiada — 80 — o przygotowaniach do olimpiady moskiewskiej (kol.);

17.55 — Sonda (kol.); 18.20 — Raj zwierząt; „Droga do wodopoju” — film dok. prod. TV RFN — Japonia (kol.); 18.50 — Radzimy rolnikom”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Siódemka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — „Pogoda dla bogaczy” — odc. 9 (ostatni) filmu fab. produk. ci TV USA (kol.); 21.55 — Dziennik (kol.); 22.10 — VII Zimowa Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych — bieg na 30 km (kol.).

PROGRAM II — 16.40 — J. angielski — kurs podstaw. I. 18; 17.30 — J. niemiecki — kurs podstaw. I. 18 (kol.); 17.35 — Dla dzieci; „Lalki w rekach mistrza” — widowisko lalkowe (kol.); 18 — Studio Sport — sprinter przez Polskę; 18.30 — Antykwarjat; „Pisane serce”; 19.10 — Teleskop; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.15 — Wtorek melomana; 21.15 — 24 godziny (kol.); 21.25 — Sylwetki X muzy — portret filmowy znanego aktora Krzysztofa Kowalewskiego; 21.50 — „Nie tylko o filmie”; 22.20 — „Historia filmu francuskiego”. W programie m. in. fragmenty filmów.